

KS. ANDRZEJ ANDERWALD

## TEOLOGIA–NAUKI PRZYRODNICZE W PISMACH KAROLA RAHNERA

Problematyka relacji teologia–nauki przyrodnicze zajmuje ważne miejsce w wielowątkowej twórczości Karola Rahnera (1904-1984), jednego z najwybitniejszych teologów XX wieku. Choć Rahner nie poświęcił jej oddzielnej książki, to jednak temat ten jest obecny wprost jak i pośrednio od początku jego twórczej działalności. Związane z tym tematem pytania w regularnych odstępach pojawiają się w różnych jego artykułach naukowych. U podstaw zainteresowania tą kwestią, nie należącą do zagadnień *sensu stricto* teologicznych, można widzieć ogólne przekonanie Rahnera, iż wiara chrześcijańska musi docierać i poruszać się tam, gdzie jest ona najmniej u siebie, czyli również w obszarach zdominowanych przez: sekularyzowany humanizm, ateizm czy pozytywizm. W celu możliwości dyskusowania z pozateologicznymi obszarami Rahner zakłada w 1958 roku serię wydawniczą „*Questiones disputatae*” (QD)<sup>1</sup>. Prace ukazujące się w jej ramach obok kwestii teologicznych podejmują również pytania, które nie wiążą się wprawdzie wprost z teologią, ale które mogą być dla niej znaczące, obok których nie może ona pozostawać obojętna. Do tego rodzaju pytań należy między innymi kwestia wzajemnych relacji teologia–nauki przyrodnicze, czy inaczej formułując odniesień pomiędzy wiarą chrześcijańską a wiedzą przyrodniczą. Tematykę tych relacji Rahner podejmuje w redagowanych przez siebie pismach *Schriften zur Theologie*, jak również jako współredaktor w dwóch seriach wydawni-

---

Ks. dr ANDRZEJ ANDERWALD – adiunkt Katedry Teologii Fundamentalnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; adres do korespondencji: ul. Drzymały 1; skr. poczt. 246: 45-342 Opole; anderw@uni.opole.pl.

<sup>1</sup> Por. K. R a h n e r. *Die Hominisation als theologische Frage*. W: P O v e r h a g e, K. R a h n e r. *Das Problem der Hominisation* (QD 12/13). Freiburg–Basel–Wien 1961 s. 13.

czych: „Dokumente der Paulus-Gesellschaft” i „Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft”<sup>2</sup>.

Jak ukazuje obszerna w ostatnich latach literatura na temat relacji teologia–nauki przyrodnicze, relacja ta była najczęściej podejmowana na przykładzie różnych tematów szczegółowych, dających możliwość spotkania pomiędzy tymi naukami. Jedynie marginalnie są podejmowane kwestie formalne dotyczące teoretycznych podstaw prowadzenia tego rodzaju dialogu<sup>3</sup>. Stąd cel niniejszych rozważań ma zasadniczo charakter formalny i zmierza do ukazania zmieniających się uwarunkowań relacji teologia–nauki przyrodnicze. Źródło dla opracowania postawionego problemu stanowią wybrane pisma K. Rahnera dotyczące: (a) *explicite* dialogu teologia–nauki przyrodnicze; (b) *implicite* odniesień teologii do nauk świeckich w ogólności. Druga grupa tekstów stanowi dopełnienie myśli Rahnera na temat podstaw relacji teologia–nauki przyrodnicze. Realizację tak określonego celu wyznaczają różne okresy pozwalające się wyszczególnić w historii zajmowania się przez Rahnera interesującą nas tematyką.

## I. TEOLOGIA JAKO *NORMA NEGATIVA* DLA NAUK PRZYRODNICZYCH

Jednym z oficjalnych dokumentów Kościoła mających wpływ na sposób kształtowania wzajemnych odniesień pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi była wydana przez papieża Piusa XII encyklika *Humani generis* (1950). Papieski dokument zawiera ogólne wskazania co do sposobu odnoszenia teologii do *scientiae profanae*. Papież, z jednej strony, zachęca teologów do możliwie dużego otwarcia wobec innych nauk; z drugiej strony domaga się od naukowców, zarówno teologów jak i przedstawicieli innych dyscyplin, gotowości do posłuszeństwa wskazaniom Kościoła. Jeśli przyrodnicze hipotezy, w myśl nauczania papieskiego, są bezpośrednio bądź pośrednio przeciwstawiane objawionej przez Boga nauce, wtedy nie mogą zostać w żaden sposób przyjęte:

<sup>2</sup> Por. K. R a h n e r. *Schriften zur Theologie*. T. 10 (Einsiedeln 1972); T. 14 (Einsiedeln 1980); T. 15 (Einsiedeln 1983). F. B ö c k l e, F. X. K a u f m a n n, K. R a h n e r, B. W e l t e (Hrsg.). *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft. Eine Enzyklopadische Bibliothek*. T. 1-36. Freiburg im Br. 1980-1986; *Gesprache. Dokumente der Paulusgesellschaft* (Hrsg.). T. 2. München 1962.

<sup>3</sup> Por. A. B e n k. *Moderne Physik und Theologie. Voraussetzungen und Perspektiven eines Dialoges*. Mainz 2000 s. 246-250; I. K o n c s i k. *Theologie und Naturwissenschaften – ein systematischer Literaturbericht*. WiWei 64:2001 nr 2 s. 232-289.

Trzeba też coś powiedzieć o zagadnieniach, które, choć należą do zakresu tzw. nauk pozytywnych, z prawdami jednak wiary mają pewien związek. [...] Gdy jednak w grę wchodzi hipotezy, choćby były w pewnej mierze naukowo uzasadnione, ale dotyczące nauki zawartej w Piśmie św. lub „Tradycji”, wskazana jest wielka ostrożność. A gdyby takie przypuszczenia bezpośrednio czy pośrednio sprzeciwiały się nauce przez Boga objawionej, byłyby absolutnie nie do przyjęcia<sup>4</sup>.

Szczegółowym zagadnieniem dotyczącym odniesień treści przyrodniczych do teologicznych jest kwestia uzgodnienia nauki o grzechu pierworodnym z przyrodniczą ewolucją. Papież Pius XII odrzuca możliwość przyjęcia poligenizmu ze względu na trudność w jego uzgodnieniu z dogmatem Kościoła o grzechu pierworodnym:

Co się zaś tyczy innej hipotezy tzw. poligenizmu, synom Kościoła wspomniana swoboda dyskusji bynajmniej nie przysługuje. Nie wolno wiernym przyjąć teorii, że po Adamie istnieli na tej ziemi ludzie nie pochodzący od niego jako od wspólnego wszystkim przodka albo że słowo „Adam” oznacza jakąś nieokreśloną wielość praojców. Zupełnie bowiem nie widać, jak tego rodzaju zdanie dałoby się pogodzić z nauką źródeł Objawienia i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła o grzechu pierworodnym, który pochodzi z grzechu wprawdzie popełnionego przez jednego Adama i tak udziela się wszystkim ludziom poprzez rodzenie, iż staje się grzechem własnym każdego<sup>5</sup>.

Papieskie przesłanie stało się inspiracją dla wczesnych wypowiedzi Rahnera na temat stosunku teologii do nauk przyrodniczych. Wypowiedzi te można odnaleźć w pracach dotyczących kwestii hominizacji. I tak Rahner stara się, w jednym z pierwszych artykułów poświęconych tej problematyce, *Die Frage nach den Erscheinungsbild des Menschen als Quaestio disputata der Theologie*, przestrzec teologów i filozofów przed jednostronnym interpretowaniem wytycznych encykliki *Humani generis* odnośnie do relacji nauki objawionej do nauk pozytywnych<sup>6</sup>. Dokładnie chodzi tu o niedokonywanie przez nich zbyt pośpiesznych, apriorycznych rozstrzygnięć, które mogą prowadzić do ograniczania przyrodnika w jego wypowiedziach. Ostrzeżenie ma na celu powstrzymanie filozofów i teologów od chęci udzielania zbyt szybkich, wychodzących tylko z zasad ich własnych dyscyplin, odpowiedzi na pytania dotyczące hominizacji<sup>7</sup>. Nawoływanie do naukowej powściągliwości nie oznacza ograniczenia kompetencji teologii czy filozofii. Rahner jest świadomy, gdy chodzi o źródło i metodę teologii, iż nie mogą one być określane

<sup>4</sup> BFn V, 37 (DH 3895).

<sup>5</sup> BFn V, 39 (DH 3897).

<sup>6</sup> W: P. Overhage (Hrsg.). *Um das Erscheinungsbild des ersten Menschen* (QD 7). Freiburg im Br. 1959 s. 18.

<sup>7</sup> Tamże s. 21.

przez nauki świeckie. Teologia posiada jednak obowiązek słuchania tego, co mówi przyrodnik. Szczególnie w omawianej kwestii hominizacji powinna słuchać co ma do powiedzenia paleontolog<sup>8</sup>. Przez tego rodzaju poglądy Rahner zdaje się wychodzić poza reprezentowane w encyklice klasyczne rozumienie pozycji teologii wobec innych nauk, zgodnie z którym teologia posiada zasadniczo możliwość ingerowania, gdy chodzi o przyjęcie wyników innych nauk. We wczesnym etapie zajmowania się tymi zagadnieniami brak jest jednak u niego bliższego określenia wzajemnych odniesień na linii teologia–nauki przyrodnicze oraz wyraźniejszego precyzowania możliwości oddziaływania tychże nauk na teologię.

Treści teoretyczno-naukowe dotyczące kształtowania się stosunków pomiędzy różnymi naukami a teologią pojawiają się w artykule *Die Hominisation als theologische Frage*<sup>9</sup>. W artykule tym podjęta zostaje również próba określenia stosunku teologii do nauk przyrodniczych. Rahner świadomie rezygnuje tu z postawienia pewnych ważnych dla teoretycznych rozważań pytań (np. dotyczących istoty nauk przyrodniczych), a prowadzone rozważania przyjmują charakter czysto teologiczno-filozoficzny<sup>10</sup>. Mimo iż pierwszorzędym jego zamierzeniem jest wyprowadzenie praktycznych dyspozycji do prowadzenia dialogu, całość rozważań nie pozostaje neutralna wobec kwestii teoretycznych. Chociaż u podstaw prowadzonych wywodów znajdują się ustalenia zawarte w encyklice *Humani generis*, to jednak Rahner stara się również argumentować w kierunku wykazania względnej autonomii nauk przyrodniczych.

Chrześcijanin uprawiający nauki przyrodnicze jest zasadniczo w obszarze swoich badań związany z nauczaniem Magisterium Kościoła, jako instancji wyższej i nadrzędnej w stosunku do poznania przyrodniczego. Tym samym wierzący przyrodnik nie powinien twierdzić, że coś jest pewniejsze, co znajdowałoby się w pewnej sprzeczności do tego, co jako pewne zawiera nauka o Objawieniu. Rahner nie widzi możliwości wyprowadzenia absolutnej autonomii katolickiego przyrodnika wobec nauki o Objawieniu<sup>11</sup>. Wręcz przeciwnie, katolik – przyrodnik jest związany w swych badaniach z orzeczeniami Magisterium Kościoła. Jednak przy prawdziwych a nie domniemanych rezultatach nauk przyrodniczych nie może dochodzić do żadnego konfliktu z nauką wiary, ponieważ prawdy, które ostatecznie pochodzą z tego samego

---

<sup>8</sup> Tamże s. 30.

<sup>9</sup> Por. s. 13-90.

<sup>10</sup> Tamże s. 13.

<sup>11</sup> Tamże s. 16.

źródła całej rzeczywistości i wszelkiej Prawdy nie mogą się wzajemnie znosić<sup>12</sup>. W uzasadnieniu swoich poglądów Rahner powołuje się dodatkowo na antymodernistyczną encyklikę papieża Piusa X *Pascendi dominici gregis* (1907):

Wiara bowiem dotyczy tego, co wiedza podaje jako niepoznawalne. Stąd różne jest zadanie obydwu dziedzin. Wiedza dotyczy świata zjawisk, gdzie nie ma miejsca dla wiary. Wiara przeciwnie, dotyczy rzeczy Bożych, które dla wiedzy są niedostępne. Nie może więc nigdy być niezgody między wiedzą a wiarą<sup>13</sup>.

Rahner sprzeciwia się jednak stosowaniu czystego rozdziału pomiędzy przedmiotami badań teologii i nauk przyrodniczych w celu uniknięcia konfliktu pomiędzy ich obszarami poznawania rzeczywistości. Nie tylko naukom świeckim są dostępne zdarzenia i obszary rzeczywistości wraz z ich materialną zawartością, ale również Objawienie traktuje całą rzeczywistość jako możliwy przedmiot swoich rozważań. Tego rodzaju uniwersalne roszczenie nie musi jednak oznaczać próby zawłaszczenia innych nauk ze strony teologii, ponieważ bada ona rzeczywistość w aspekcie zbawczym<sup>14</sup>.

Ostatecznie jednak Rahner, mimo wyraźnego związania katolickiego przyrodnika z orzeczeniami Magisterium Kościoła oraz braku możliwości pewnego odgraniczenia pola jego działania, postuluje względną autonomię świeckiego obszaru poznania (jego przedmiotu i metod badawczych)<sup>15</sup>. Przyjęte stanowisko uzasadnia odwołaniem się do nauki Kościoła na temat pluralizmu możliwości poznawczych. Nauka Kościoła dotycząca tej kwestii została zawarta przede wszystkim w Konstytucji *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I. W rozdziale na temat wiary i rozumu Konstytucja mówi o podwójnym porządku poznania<sup>16</sup>. Wiara posiada jednak nadrzędną pozycję w stosunku do nauki, spełniając rolę negatywnej normy wobec nauki, ponieważ wiara chroni i uwalnia rozum od błędu<sup>17</sup>. W podobny sposób Rahner opisuje stosunek pomiędzy teologią Objawienia a naukami przyrodniczymi. Teologia stanowi dla nich normę negatywną, ale nie w sensie wyznaczania dla nich źródła treści wypowiedzi przyrodniczych, ani też pozytywnej zasady wyznaczania ich metod i celów badawczych. Uzasadnienie takiego przyporządkowania jest zbieżne z nauką Konstytucji *Dei Filius* na temat relacji pomię-

---

<sup>12</sup> Tamże s. 17.

<sup>13</sup> BFn I, 80 (DH 3485)

<sup>14</sup> Por. *Die Hominisation als theologische Frage* s. 17.

<sup>15</sup> Tamże s. 18.

<sup>16</sup> BFn I, 60 (DH 3015).

<sup>17</sup> BFn I, 64 (DH 3019).

dzy wiarą a nauką. Rahner rozumie tu teologię jako instancję nadrzędną w stosunku do nauk przyrodniczych. Stąd teologia, wychodząc ze swego wyższego poznania i pewności, może uznać pewne nie dające się uzgodnić z treścią Objawienia rezultaty nauk przyrodniczych za obiektywnie nieprawdziwe. Tym samym może ona domagać się od przyrodnika, jeśli ten pragnie zostać wierny nauce chrześcijańskiej, aby zakwestionowane przez teologię rezultaty nie były podawane przez niego za prawdziwe, w znaczeniu ich absolutyzowania jako autonomicznych wielkości<sup>18</sup>.

Odwoływanie się przez Rahnera do wyższego poznania i pewności Magisterium Kościoła wskazuje na zgodność jego poglądów z nauką Konstytucji *Dei Filius* na temat rozumienia stosunku Objawienia i samej refleksji teologicznej do poznania świeckiego. Rahner, podobnie jak tekst Konstytucji, nie dopuszcza innej interpretacji w przypadku zachodzenia konfliktu, jak tylko możliwości rozstrzygnięcia na podstawie wynikającego z niej wskazania: błędzący rozum – nieomyłne Objawienie. Rahner wyklucza również, we wczesnym etapie zajmowania się kwestią odniesień wiedzy teologicznej do przyrodniczej, możliwość przyjęcia w momencie zachodzenia konfliktu między prawdą przyrodniczą a objawioną interpretacji typu: prawidłowy wynik naukowy – uwarunkowane historycznie i dlatego dające się rewidować teologiczne wyjaśnianie Objawienia.

Należy zatem uznać, iż wczesne poglądy Rahnera w kwestii relacji teologia–nauki przyrodnicze harmonizują z ówczesnym stanowiskiem Magisterium Kościoła wyznaczonym przez Konstytucję *Dei Filius* i encyklikę *Humani generis*. Jest to jednak jeszcze stanowisko przedsoborowe. W poglądach niemieckiego teologa nie brak również momentów, w których próbuje on ostrożnie na bazie wypowiedzi Magisterium torować nowe drogi, które nie sprzeciwiałyby się oficjalnej nauce Kościoła. Mimo nadrzędnej pozycji Objawienia w stosunku do wiedzy przyrodzonej może dochodzić, zadaniem Rahnera, do prawdziwego dialogu pomiędzy dwoma instancjami (tzn. Objawieniem chrześcijańskim bądź jego teologią oraz naukami świeckimi), gdyż mają one swój początek tylko w Bogu. Instancje te jako nieredukowalne stoją w stworzonym świecie naprzeciw siebie. Prawdziwy dialog, gdzie mogą one na siebie wzajemnie oddziaływać, może się realizować na bazie ich nieredukowalności<sup>19</sup>. Równocześnie przy zachodzeniu tego rodzaju dialogu należy wykluczyć możliwość, jakoby jedna jego strona była właściwym źródłem

<sup>18</sup> Por. *Die Hominisation als theologische Frage* s. 20.

<sup>19</sup> Tamże s. 19.

treściowym dla drugiej strony, jak bywało to w przeszłości w przypadku teologii wobec nauk przyrodniczych<sup>20</sup>. Tego rodzaju stanowisko może oznaczać w interesującej nas kwestii charakteru relacji teologii do nauk przyrodniczych, czy ogólnie do nauk świeckich, iż nauki te mogą również oddziaływać na teologię. Ograniczone zostaje tym samym oddziaływanie teologii na nauki przyrodnicze, w tym sensie, iż nie może ona stanowić dla nich żadnego źródła treściowego. Rahner nie precyzuje jednak bliżej sposobu oddziaływania nauk przyrodniczych na teologię.

Zawarte w pierwszej części artykułu *Die Hominisation als theologische Frage* poglądy Rahnera pozwalają lepiej zrozumieć sposób interpretowania przez niego teologii jako normy negatywnej dla nauk przyrodniczych. Przymiotnik „negatywna” wskazuje wyraźnie na zamierzenie całego sformułowania. Nie chodzi tutaj pierwszorzędnie o to, iż teologia jest normą dla nauk przyrodniczych, lecz więcej o to, że teologia jest tu rozumiana jako *norma negativa*, a nie jako *norma positiva*. Rahner wyraźnie wskazuje, że teologia nie jest źródłem treści dla przyrodniczych wypowiedzi, ani też nie stanowi pozytywnej zasady dla ich metod i linii badań<sup>21</sup>. Można zatem przyjąć, iż jego argumentacja zmierza do ukształtowania w teologu pewnej powściągliwości co do apriorycznego wypowiedzania się na temat rezultatów nauk przyrodniczych.

Jeszcze inne źródło wypowiedzi Rahnera w interesującym nas temacie stanowi artykuł na temat miejsca chrystologii wewnątrz ewolucyjnego świata<sup>22</sup>. W artykule tym wyraźnie po raz pierwszy wypowiada się on na temat metodologicznego postępowania w interdyscyplinarnym dialogu. Punkt wyjścia prowadzonych rozważań stanowi propagowany przez nauki przyrodnicze ewolucyjny obraz świata, szczegółowiej pytanie o możliwość pogodzenia z nim chrystologii. Charakterystyczny jest tu sposób sformułowania pytania, w którym nie chodzi o możliwość przyporządkowania przyrodniczych rezultatów odpowiednim treściom teologicznym. Bardziej oczywistą dla wiary chrześcijańskiej, zgodnie z wcześniejszymi rozstrzygnięciami Magisterium Kościoła, byłaby kwestia, w jaki sposób ewolucyjny światopogląd może się

---

<sup>20</sup> Tamże s. 20.

<sup>21</sup> Tamże.

Por. *Die Christologie innerhalb einer evolutiven Weltanschauung*. W: T e n z e. *Schriften zur Theologie*. T. 5. Einsiedeln 1962 s. 183-221. Tekst ten pod tym samym tytułem został zamieszczony w książce *Grundkurs des Glaubens* (Freiburg im Br. 1976). Tłumaczenie polskie: *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*. Tł. T. Mieszkowski. Warszawa 1987 s. 149-168.

usprawiedliwić wobec wiary chrześcijańskiej. To jednak w pełni uzasadnione jest również odwrotne postawienie pytania: o możliwość pogodzenia chrystologii z ewolucyjnym światopoglądem. Tak sformułowane pytanie uważa Rahner za bardziej interesujące dla chrześcijanina, który powinien zgodnie z wezwaniem z pierwszego Listu św. Piotra (1 P 3, 15) uzasadnić swoją wiarę nie tylko wobec siebie samego, ale również wobec świata, w którym żyje<sup>23</sup>.

W prowadzonych rozważaniach Rahner nie zajmuje się ani prezentacją chrystologii katolickiej samej w sobie, ani określeniem światopoglądu ewolucyjnego, lecz możliwością skoordynowania obu tych elementów. Podejmując zagadnienie zgodności czy możliwości pogodzenia chrystologii z ewolucyjnym spojrzeniem na świat Rahner wyklucza na wstępie dwa skrajne jego rozwiązania. Nie dąży on zatem do wyprowadzenia chrześcijańskiej doktryny jako nieuniknionej konsekwencji i logicznego rozwinięcia ewolucyjnego światopoglądu ani też do wykazania, że nauka o inkarnacji nie znajduje się w bezpośredniej rzeczowej albo logicznej sprzeczności co do tego, że pewna wiedza zawiera się w ewolucyjnym obrazie świata<sup>24</sup>.

Wskazywanie jedynie na brak niesprzeczności pomiędzy obydwooma wielkościami Rahner uważa za zbyt małe osiągnięcie. Takie zawężenie, co do niesprzeczności, mogłoby przyczynić się do wytworzenia się dwóch w pełni pozbawionych związku poziomów myślenia i prowadzić do umocnienia przekonania, według którego chrześcijańskie wypowiedzi ciągle jeszcze są postrzegane jako obce ciała w duchu człowieka kształtowanego przez ów ewolucyjny obraz świata<sup>25</sup>. Stąd też jego zmierzaniem jest ukazanie wewnętrznego podobieństwa pomiędzy obydwooma wielkościami, aby wskazać wyraźnie na możliwość ich wzajemnego przyporządkowania.

Inaczej niż we wcześniej wymienionych publikacjach punkt wyjścia tworzą w omawianym tekście nie wypowiedzi Magisterium Kościoła, lecz współczesny ewolucyjny obraz świata. Rahner prowadzi tu jednak typowo teologiczny dyskurs, wolny od ekstrapolacji dokonywanych na bazie przyrodniczych rezultatów jak i zależności od nich. Prowadzone rozważania dobrze ukazują jego sposób odniesienia do nauk przyrodniczych. Obrany sposób prowadzenia rozważań (teologiczno-filozoficzny) związany z pewnym poziomem abstrakcji może, jak przyznaje sam Rahner, rozczarowywać przyrodnika, który oczekiwał dokładniejszych danych, biorących początek z poznania przyrodniczego albo z jego analizy. Jednak dane takie są teologowi dostępne nie-

<sup>23</sup> Por. *Podstawowy wykład wiary* s. 150.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.



rzadko z drugiej albo trzeciej ręki, ponadto sama ich interpretacja nie jest bezsporna. Stąd pozostaje on, zgodnie z uczynionym założeniem, na poziomie rozważań formalnych<sup>26</sup>.

Podsumowując wczesną fazę określania przez Rahnera odniesień teologia–nauki przyrodnicze można stwierdzić, iż jest ona zasadniczo wyznaczona przez nauczanie Magisterium Kościoła, które wyposażone w poznanie i pewność wyższego stopnia pozostaje dla nauk przyrodniczych co najmniej jako norma negatywna. Nie brak jednak w omawianych tekstach, chociażby pojawiających się jedynie marginalnie, uwag Rahnera idących w kierunku uznania autonomii i wynikających stąd konsekwencji dla teologii i nauk przyrodniczych. Szczególnie ostatnia z jego wypowiedzi może stanowić pomost pomiędzy pierwszym etapem, naznaczonym ujmowaniem teologii jako *norma negativa*, a coraz wyraźniej formułowanym dążeniem do uwolnienia i usamodzielnienia *scientiae profanae*, w tym i nauk przyrodniczych, od podporządkowania teologii.

## II. TEOLOGIA WOBEC PLURALIZMU NAUK

Rozczłonkowanie nauk oraz emancypacja nauk świeckich, w tym szczególnie przyrodniczych, wyznaczają nowy kontekst dla określania relacji zachodzącej między teologią a naukami przyrodniczymi. Sytuacja taka pozostaje nie bez znaczenia dla rozwoju poglądów Rahnera w kwestii wzajemnych oddziaływań na linii teologia–nauki przyrodnicze. Modyfikacja jego wcześniejszego stanowiska jest wyraźnie widoczna na tle dyskusji na temat grzechu pierworodnego wobec nowych odkryć w paleontologii.

Rahner zaczyna coraz wyraźniej odchodzić od ujmowania wzajemnych odniesień pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi jedynie w oparciu o zasadę: błędzący rozum i nieomyłne Objawienie. Coraz częściej jej miejsce zajmuje zasada: prawidłowy wynik naukowy-uwarunkowane historycznie wyjaśnianie Objawienia.

Zmiana w myśleniu Rahnera na temat wzajemnych odniesień teologia–nauki przyrodnicze staje się widoczna w pracach wydawanych po roku 1970. W tym to roku ukazuje się artykuł *Erbsunde und Monogenismus*<sup>27</sup> na temat

<sup>26</sup> Tamże s. 151.

<sup>27</sup> W: K.-H. W e g e r. *Theologie der Erbsünde* (QD 44). Freiburg 1970 s. 176-223; t e n - ż e. *Monogenizm*. W: K. R a h n e r, H. V o r g r i m l e r. *Mały słownik teologiczny*. Tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek. Warszawa 1987 k. 249.

grzechu pierwородnego i monogenizmu. W artykule tym przedstawia on, na tle orzeczeń Magisterium Kościoła na temat grzechu pierwородnego, własne rozwiązanie tej kwestii. Widoczne staje się u niego przesunięcie z pozycji obrony monogenizmu na rzecz wspierania możliwości pogodzenia poligenizmu z nauką o grzechu pierwородnym. Wprawdzie papież Pius XII w encyklice *Humani generis* odrzucił hipotezę poligenizmu, ze względu na trudności w jej pogodzeniu z nauką Objawienia i Magisterium Kościoła na temat grzechu pierwородnego<sup>28</sup>. W wyniku jednak nowych interpretacji katolickiej nauki o grzechu pierwородnym bardziej prawdopodobna staje się, zdaniem Rahnera, możliwość jej uzgodnienia z poligenizmem<sup>29</sup>.

Dalsza specjalizacja wśród nauk szczegółowych oraz ich definitywna emancypacja od teologii stały się w latach siedemdziesiątych impulsem do reinterpretacji dawnych jej odniesień do tychże nauk. Ta nowa sytuacja znalazła odbicie również w myśli Rahnera. Przy czym nie chodzi tylko o opis faktu rozczłonkowania czy problem emancypacji poszczególnych nauk pełniących wcześniej funkcje *ancillae theologiae vel philosophiae*. Pluralistyczne rozbicie wśród nauk oraz ich specjalizacja stanowią dla niego tło dla podjęcia dalszych rozważań nad metodologicznymi podstawami stosunku teologia–nauki przyrodnicze.

W artykule *Die Theologie im interdisziplinären Gespräch der Wissenschaften*<sup>30</sup> Rahner podejmuje zasadniczo problematykę rozmów interdyscyplinarnych, w tym również teologii z naukami przyrodniczymi. Do rozmów interdyscyplinarnych może dochodzić pomiędzy przedstawicielami takich dyscyplin, których przedmioty badań zachodzą na siebie. Samo jednak zachodzenie na siebie przedmiotów badań nie wystarcza do zawiązania takiej rozmowy, gdyż każda z dyscyplin ujmuje w sobie właściwym aspekcie formalnym przedmiot badań. Rozmowy pomiędzy dwoma bądź więcej dyscyplinami są możliwe dopiero wtedy, gdy zachodzi: ( 1 ) zainteresowanie wynikami strony przeciwnej; (2) możliwość wykorzystania wyników jednej dyscypliny przez drugą po odpowiedniej ich interpretacji<sup>31</sup>. Jeszcze inaczej Rahner określa rozmowy interdyscyplinarne ogólnie jako rozmowy, które dokonują się nie tylko pomiędzy naukowcami jako naukowcami, ale jako rozmowy dające się sprowadzić do poziomu rozmów pomiędzy ludźmi jako takimi, którzy uprawiają wprawdzie różne nauki, ale interesują się jeszcze

<sup>28</sup> Por. BFn V, 39 (DH 3897).

<sup>29</sup> Por. *Erbsünde und Monogenismus* s. 181.

<sup>30</sup> Por. *Schriften zur Theologie*. T. 10. Einsiedeln 1972 s. 89-103.

<sup>31</sup> Tamże s. 90.

czymś więcej niż tylko własną dyscypliną nauki. Tego rodzaju określenie wyraźnie dopuszcza możliwość wyjścia poza ścisły rdzeń nauk biorących udział w rozmowach interdyscyplinarnych.

Szczególna rola w dialogu interdyscyplinarnym może przypaść teologii, która powinna reprezentować nie tylko to, co jest dostępne na drodze naukowej refleksji teologicznej (czyli dyscyplina ta nie może się wyczerpywać jedynie w swym *sensu stricto* naukowym wymiarze), ale powinna również reprezentować pełne tajemnicy *humanum*. Rahner postuluje, na tle rozważań o rozmowach interdyscyplinarnych, próbę zaprojektowania teologii pełniącej funkcje prawnika stojącego na straży pełnego tajemnicy *humanum*<sup>32</sup>. To przypisywanie teologii roli strażnika nie jest równoznaczne z przydzielaniem jej uprzywilejowanej czy nadrzędnej pozycji w stosunku do innych nauk. Rahner sprzeciwia się dążeniu niektórych szczegółowych dyscyplin do zdobycia monopolu nad innymi, jak miało to miejsce w przeszłości w przypadku metafizyki. Interdyscyplinarne rozmowy domagają się od przystępujących do nich stron pewnego rodzaju samokrytyki, polegającej na uznaniu partykularności własnej dyscypliny. Tego samoograniczenia Rahner domaga się nie tylko od nauk świeckich, ale również od teologii, która powinna z umiarkowaniem wkraczać w dialog z innymi dyscyplinami<sup>33</sup>. Nie może być mowy o jakimś podporządkowaniu czy traktowaniu innych dyscyplin jako *ancillae theologiae*. Więcej, jest to wezwanie do tego, aby teologia wsłuchiwała się w to, co nauki te mają do powiedzenia, a nie ograniczała się tylko do ich zewnętrznego oceniania. Wyraźniej niż dotychczas pojawia się wezwanie do partnerskiego traktowania przez teologię innych dyscyplin. Konkretnie Rahner proponuje teologii w rozmowie z naukami przyrodniczymi wsłuchiwanie się w to, co mają one do powiedzenia na temat człowieka i świata. Teologia, której przedmiotem refleksji jest również człowiek, może go pełniej zobaczyć, jeśli jest w stanie uwzględnić oddziaływania na niego nauk przyrodniczych. To człowiek, którego mentalność jest pod silnym wpływem myślenia przyrodniczego, jest równocześnie adresatem objawienia, które teologia pragnie uczynić mu przystępnym. Tu widoczna staje się jedna z zasadniczych racji i konieczności dla podejmowania rozmów pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi<sup>34</sup>.

Opisany etap wskazuje na dalsze zmiany w poglądach Rahnera na temat wzajemnych odniesień teologia–nauki przyrodnicze. Modyfikacja jego sta-

<sup>32</sup> Tamże s. 97.

<sup>33</sup> Tamże s. 98; por. t e n z e, *Zum Verhältnis zwischen Theologie und heutigen Wissenschaften*. W: Tenze. *Schriften zur Theologie*. T. 10. Einsiedeln 1972 s. 110-112.

<sup>34</sup> Tamże s. 101.

nowiska jest wyraźnie widoczna, szczególnie w porównaniu z wcześniejszymi jego stwierdzeniami nawiązującymi do encykliki *Humani generis*. Teologia jako nauka uniwersalna pojawia się w późniejszych wypowiedziach Rahnera w innej niż dotychczas roli, tzn. nie jako nauka stanowiąca normę negatywną dla innych nauk, lecz bardziej jako nauka wchodząca w partnerskie relacje z innymi naukami. Coraz wyraźniej nabiera na znaczeniu drugi człon wspomnianej już alternatywy: poprawny wynik badań naukowych należy przedłożyć przed uwarunkowanym historycznie i stąd mogącym ulegać zmianie teologicznym wyjaśnieniem Objawienia.

### III. METODOLOGICZNE PODSTAWY RELACJI TEOLOGIA–NAUKI PRZYRODNICZE

Późniejsze publikacje Rahnera na temat stosunku teologia–nauki przyrodnicze zawierają dopełnienie i korektę niektórych wcześniejszych myśli. W pracach z tego okresu dominuje refleksja nad naturą nauk przyrodniczych oraz próby precyzyjniejszego określenia epistemologiczno-metodologicznych podstaw relacji teologia–nauki przyrodnicze. Przy wyznaczaniu tychże podstaw Rahner postuluje już na wstępie przyjęcie ogólnej reguły, że nauki te z zasady nie mogą znaleźć się w relacji sprzeczności, ponieważ różnią się one co do przedmiotu materialnego, jak i stosowanych metod<sup>35</sup>.

Zasadniczym przedmiotem badań teologii jest Bóg; o którym wypowiada się ona jako o jedynej i absolutnej zasadzie całej rzeczywistości; natomiast formułowane przez teologię pytania dotyczące całości rzeczywistości i jej podstawy mają charakter aprioryczny. Dyscyplina ta ma do czynienia w apriorycznym pytaniu z całą rzeczywistością jako taką i jej podstawą<sup>36</sup>.

Nauki przyrodnicze, szczególnie gdy chodzi o ich status metodologiczny, znajdują się niejako naprzeciw statusu metodologicznego teologii. Nauki te, których przedmiotem materialnym jest to wszystko, co pozwala się empirycznie uchwycić, badają pojedyncze zjawiska dane im w aposteriorycznym doświadczeniu. W swych badaniach zasadniczo zmierzają one do wyjaśniania zjawisk przez opisanie ich naturalnych prawidłowości lub ich właściwości strukturalnych celem umożliwienia racjonalnego przewidywania. Tym samym nauki przyrodnicze nie są zdolne za pomocą stosowanych metod, by

<sup>35</sup> *Zum grundsätzlichen Verhältnis von Theologie und Naturwissenschaft* (CGG III) s. 37.

<sup>36</sup> Tamże.

za jednym razem w doświadczeniu aposteriorycznym objąć całość rzeczywistości, tzn. wszystkie możliwe zjawiska. Nauki te milcząco zakładają, że pojedyncze doświadczenie i związana z nim rzeczywistość empiryczna wskazuje na obiektywne powiązanie z innymi wymiarami rzeczywistości zaistniałego lub mającego zaistnieć w przyszłości doświadczenia oraz że powiązania te mogą zostać ujęte w pewien racjonalny system. Tego typu założenie pozwala wyprowadzić dwie typowe dla nauk przyrodniczych właściwości: (1) w naukach tych dokonuje się ciągły postęp poznawczy, który nie prowadzi zasadniczo do żadnej absolutnej, wszystko obejmującej formuły świata; (2) zdobyte drogą postępu nowe wyniki stają się podstawą do rewizji dotychczasowych wyników, tzn. wcześniej poznana rzeczywistość jest współwyznaczana przez rzeczywistość, która dopiero zostaje poznana<sup>37</sup>. Nauki przyrodnicze nie podejmują, ze względu na ich metodę badań, refleksji nad podmiotowością poznającego człowieka. Nauki te nie są w stanie objąć wszystkich możliwych fenomenów rzeczywistości. Stąd obca jest im również refleksja nad pierwotną jednością rzeczywistości danej w aposteriorycznym doświadczeniu pojedynczych przedmiotów. Naukom tym wolno, a nawet powinny być metodologicznie ateistyczne<sup>38</sup>. Tym samym specyficzne dla teologii i filozofii przedmioty badań, jak: Bóg, podmiotowość człowieka czy całość rzeczywistości, znajdują się poza zasięgiem nauk przyrodniczych, ze względu na partykularyzm ich metody badawczej. Nie oznacza to jednak dla Rahnera, iż w naukach tych nie pojawiają się pytania transcendentalne, od których zajmujący się nimi człowiek nie może się całkowicie uwolnić. Nauki te są uprawiane przez przyrodnika, a ten może pytać: o racje zajmowania się tymi naukami, o konsekwencje obranej specyficznej perspektywy badawczej, o konieczność uwzględnienia w prowadzonych badaniach norm etycznych, o możliwości zintegrowania wyników swojej pracy z całokształtem swojej całej egzystencji<sup>39</sup>.

Zachodzące pomiędzy teologią i naukami przyrodniczymi różnice epistemologiczno-metodologiczne ukazują, że te w pełni autonomiczne dyscypliny poruszają się na różnych płaszczyznach poznawczych, które zasadniczo nie naruszają ich autonomii i nie ograniczają wzajemnych kompetencji. Nie można jednak te dwa obszary poznania ustawiać tylko obok siebie albo

---

<sup>37</sup> Tamże s. 38.

<sup>38</sup> Tamże s. 39; por. H. D. Mutschler. *Karl Rahner und die Naturwissenschaft*. W: T e n - z e (Hrsg.). *Gott neu buchstabieren: zur Person und Theologie Karl Rahners*. Würzburg 1994 s. 109.

<sup>39</sup> Por. *Naturwissenschaft und Theologie*. SdZ 106:1981 s. 509.

jeden nad drugim tak, jakby nie miały one ze sobą jakichkolwiek powiązań. Takie ujęcie grozi uczynieniem z teologii nauki akosmicznej i oderwanej od świata, zaś nauki przyrodnicze pozbawia jakiegokolwiek znaczenia dla wiary i teologii. Dlatego pomimo istotowej odrębności nauki te są nie tylko zmuszone do wzajemnej koegzystencji, lecz również do wsłuchiwania się w siebie<sup>40</sup>. Rahner wyklucza charakterystyczną dla poglądów Karola Bartha możliwość neutralności w relacji teologia–nauki przyrodnicze. Przeciwnie z relacją tą wiąże się pewnego rodzaju napięcie, którego obrazem jest wzajemny dialog bądź konflikt pomiędzy tymi naukami. Prawdziwy konflikt pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi należy jednak zasadniczo wykluczyć ze względu na różne sposoby poznawania leżące u podstaw relacji pomiędzy nimi. Do konfliktów, jak ukazuje historia tej relacji, dochodziło jednak niejednokrotnie w przeszłości. Prawdopodobnie i w przyszłości będzie dochodzić do tego rodzaju konfliktów. Rahner uważa konflikty jako drugorzędne i stąd możliwe do rozwiązania, tak że może zostać osiągnięty pomiędzy tymi naukami tzw. stan zawieszenia broni<sup>41</sup>. Obecny stan relacji teologia–nauki przyrodnicze w przeciwieństwie do przełomu XIX i XX wieku, jest zasadniczo wolny od wszelkich pozornych konfliktów, jak również atmosfery wzajemnej wrogości czy wzajemnego zwalczania się. Nie można jednak mówić o całkowitym uwolnieniu jej od napięć, lecz – co najwyżej – o lepszym zrozumieniu i poznaniu ich przyczyn.

Optymizm Rahnera co do zażegnania w przyszłości konfliktów pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi bazuje na przekonaniu, iż ich zasadniczym źródłem jest nieuzasadnione przekraczanie wzajemnych granic. Stąd mogą one zostać rozwiązane przez wskazanie takiego stanu, w którym doszło do wykroczenia przez jedną z dyscyplin wobec własnych zasad i metodologicznych norm<sup>42</sup>. Przykładem pozornego konfliktu mogą być tzw. konflikty instytucjonalne, które zachodzą zawsze we wzajemnych dyskusjach bądź kwestiach spornych, gdy dochodzi, w celu dodatkowego zabezpieczenia danego stanowiska, do odwołania się do pozanaukowych autorytetów: władzy świeckiej, instytucji kościelnych. Często przytaczanym z tej kategorii konfliktów są, mające dziś znaczenie historyczne, sprawa Galileusza oraz naturalistyczne interpretacje teorii ewolucji. Rahner samokrytycznie jako

<sup>40</sup> K. R a h n e r. *Zum Verhältnis von Naturwissenschaft und Theologie*. W: T e n z e. *Schriften zur Theologie*. T. 14. Einsiedeln 1980 s. 64.

<sup>41</sup> Por. *Zum grundsatzlichen Verhältnis von Theologie und Naturwissenschaft* (CGG III) s. 42.

<sup>42</sup> Tamże.

teolog wychodzi od podania przykładów przekroczenia granic ze strony teologów<sup>43</sup>. Nie oznacza to jednak jakoby nie był on świadomy zachodzenia tego rodzaju przekroczeń również po stronie przedstawicieli nauk przyrodniczych. Przyrodnik zafascynowany pragmatyczno-pozytywistyczną mentalnością, często *a priori* wyklucza możliwość stawiania pytań metafizycznych czy też traktuje wszystko, co wymyka się poznaniu nauk przyrodniczych, jako nieważne bądź nieistotne<sup>44</sup>.

Mimo różnic zachodzących pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi występują również wielostronne powiązania. Związki te z jednej strony nie pozostają wolne od pytań, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi, z drugiej strony pobudzają do coraz to nowszych poszukiwań. Tak jak wydarzenie Wcielenia, jak zauważa Rahner, zostało ostatecznie usankcjonowane włączeniem historii zbawienia w historię wszechświata, tak też mocniej zostały ze sobą powiązane teologia i nauki przyrodnicze<sup>45</sup>. Za powiązaniem tym przemawia również jedność świata, do której zbliża tłumaczenie dopełniających się wzajemnie prawd teologicznych i przyrodniczych oraz antropologiczne wypowiedzi przyrodników, których nie sposób tak formułować, aby były one jednoznacznie, z góry nieinteresujące dla teologów<sup>46</sup>.

Powyższe racje zdają się wskazywać nie tylko za możliwością zachodzenia wzajemnej relacji teologii i nauk przyrodniczych, ale również stanowią one inspiracje do podjęcia aktywnego dialogu pomiędzy tymi naukami.

W twórczości Rahnera można wyróżnić dwa bloki tematyczne, które zawierają zagadnienia szczegółowe dla wzajemnych rozmów teologów z przyrodnikami: teologiczna nauka o stworzeniu a przyrodnicza teoria ewolucji oraz fizyka a teologia. Ugruntowana w naukach przyrodniczych teoria ewolucji stała się dla niego ważnym impulsem do trwających do dziś dyskusji nad zagadnieniem zgodności opisu biblijnego stworzenia świata i człowieka z jego przyrodniczym odpowiednikiem. Podejmowana w różnych rozprawach problematyka stworzenia i ewolucji wskazuje także pośrednio na otwartość religii chrześcijańskiej i jej teologii na dane naukowe, w tym szczególnie w czasach Rahnera przyrodniczą ewolucję. Pierwsza grupa tematyczna dotyczy relacji pomiędzy problematyką stworzenia a ewolucji. Dokonywane w jej ramach analizy zmierzają najczęściej w dwóch kierunkach: eksplikacja

---

<sup>43</sup> Por. *Naturwissenschaft und Theologie* s. 511.

<sup>44</sup> Tamże s. 512-513.

<sup>45</sup> Por. *Menschliche Heilsgeschichte und Naturgeschichte des Gesamtkosmos* (CGG III)

<sup>46</sup> R a h n e r. *Zum Verhältnis von Naturwissenschaft und Theologie* s. 64.

biblijno-teologiczna pojęcia stworzenia i jej porównywanie z aktualnym pojmowaniem ewolucji albo wychodzenie od analizy teorii ewolucji i ukazywanie jej implikacji filozoficzno-teologicznych oraz ostatecznie wykazanie jej niesprzeczności z teologiczną nauką o stworzeniu. Druga grupa tematów dotyczy pytań kierowanych ze strony współczesnej fizyki do teologii. Chodzi tu przede wszystkim o zapytania inspirowane: (1) przejściem, jakie dokonało się w fizyce od mechaniki klasycznej do kwantowej i wynikających z tego faktu implikacji filozoficznych interesujących także dla teologii, a związanych z pojęciem *czasu, przestrzeni i materii*<sup>47</sup>; (2) hipotezą śmierci cieplnej wszechświata; (3) teorią względności i jej zastosowaniami w kosmologii relatywistycznej<sup>48</sup>.

Wyznaczenie tematów do wspólnego dialogu nie oznacza jeszcze dla Rahnera, iż samo jego prowadzenie jest rzeczą łatwą. Jak ukazuje jego doychczasowa historia, trudność stanowią już znajdujące się u jego podstaw metodologiczno-epistemologiczne odrębności pomiędzy tymi naukami. Również właściwa i przystępna recepcja wysoce zmatematyzowanych wyników nauk przyrodniczych nie jest łatwa dla teologa, który nierzadko właśnie ze względu na specjalizację tych nauk ma jedynie pośredni dostęp do ich rezultatów. Dialog ten jest jednak dla teologii koniecznością, jeśli nie chce ona stać się dyscypliną wyizolowaną od świata i człowieka.

\*

Rahnera należy uznać za wyjątkowego kontynuatora zainicjowanej przez Teilharda de Chardin dyskusji na temat wzajemnych odniesień na linii teologia–nauki przyrodnicze, szczególnie w kontekście ewolucji przyrodniczej. W twórczości Rahnera dotyczącej problematyki stosunku teologia–nauki przyrodnicze, jak starano się wykazać, można wyodrębnić ogólnie trzy etapy: (1) wczesny – bazujący na odniesieniach do encykliki *Humani generis*, w którym teologii przyporządkowana zostaje funkcja normy negatywnej w stosunku do nauk przyrodniczych; (2) przejściowy – naznaczony wskazaniem na autonomię nauk przyrodniczych; (3) późniejszy – dotyczący teoretycznych podstaw relacji teologia–nauki przyrodnicze. Charakterystyczne dla jego podejścia do dialogu teologia–nauki przyrodnicze było zwrócenie większej uwagi na jego teoretyczną niż na merytoryczną stronę. Dialog ten jest

<sup>47</sup> Por. *Geschaffensein der endlichen Welt als Problem der Zeitlichkeit* (CGG III) s. 51-52.

<sup>48</sup> Por. *Die Größe des Kosmos als existentielles und theologisches Problem* (CGG III) s. 69-72.



uważany przez niego jako jedno z ważnych wyzwań wobec teologii, która, jeśli nie chce stać się dyscypliną wyizolowaną od świata i człowieka, nie może pozostać wobec niego obojętna.

Zaprezentowane poglądy Rahnera uprawniają również do wyprowadzenia pewnych ogólnych uwarunkowań zarówno pozytywnych jak i negatywnych prowadzenia rozmów, czy ostatecznie dialogu teologia–nauki przyrodnicze. I tak, na pierwszym miejscu z kręgu pozytywnych uwarunkowań należy umieścić konieczność uszanowania metodologicznej odrębności między teologią a naukami przyrodniczymi. Warunek ten należy traktować jako naczelny. Pozostałe – pozytywne uwarunkowania – w prowadzeniu dialogu będące jego pochodną wiążą się z uznaniem: (1) autonomiczności prowadzonych przez obydwie dyscypliny dyskursów, a opartej na różnych ich przedmiotach formalnych; (2) metodycznego ateizmu nauk przyrodniczych; (3) możliwości rewidowania uwarunkowanego historycznie języka obydwu dyscyplin, w tym również uwarunkowanych historycznie teologicznych wyjaśnień Objawienia; (4) rozwijania wewnątrz każdej z dyscyplin tych tematów i kwestii, które transcendują daną gałąź wiedzy.

Natomiast do negatywnych uwarunkowań utrudniających bądź uniemożliwiających prowadzenie dialogu należy zaliczyć takie formy, jak: (1) separacja pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi, przejawiająca się po stronie teologów wzbranianiem przed jakąkolwiek recepcją wyników przyrodniczych; zaś po stronie przyrodników w postawie teoretycznego ateizmu negującego *a priori* istnienie i możliwość poznawalności Boga; (2) próba monopolizowania własnej dyscypliny, czy to ze strony teologii, czy też nauk przyrodniczych; (3) brak samokrytycyzmu i wyrozumiałości w przewyciężaniu pozornych konfliktów; (4) brak kształtowania w ramach własnej dyscypliny krytycznej świadomości metodologicznej.

Zaproponowany przez Rahnera sposób uprawiania dialogu można z powodzeniem uznać jako pewien wzorzec dla kształtowania w ogóle dialogu teologia–nauki przyrodnicze.

## BIBLIOGRAFIA

- B e n k E.:** *Moderne Physik und Theologie. Voraussetzungen und Perspektiven eines Dialoges.* Mainz 2000.
- Breviarium Fidei.** Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła. Oprac. S. Głowa, I. Bieda. Wyd. 2. Poznań 1988.
- K o n c s i k I.:** *Theologie und Naturwissenschaften – ein systematischer Literaturbericht.* *WiWei* 64:2001 nr 2 s. 232-289.
- M u t s c h l e r H. D.:** *Karl Rahner und die Naturwissenschaft.* W: *T e n ż e* (Hrsg.). *Gott neu buchstabieren: zur Person und Theologie Karl Rahners.* Würzburg 1994.
- R a h n e r K.:** *Die Frage nach den Erscheinungsbild des Menschen als Quaestio disputata der Theologie.* W: *P. Overhage* (Hrsg.). *Um das Erscheinungsbild des ersten Menschen (QD 7).* Freiburg im Br. 1959 s. 11-30.
- *Die Hominisation als theologische Frage.* W: *P. Overhage, K. Rahner.* *Das Problem der Hominisation (QD 12/13).* Freiburg–Basel–Wien 1961 s. 13-90.
  - *Die Christologie innerhalb einer evolutiven Weltanschauung.* W: *T e n ż e.* *Schriften zur Theologie.* T. 5. Einsiedeln 1962 s. 183-221.
  - *Erbsünde und Monogenismus.* W: *K.-H. Weger.* *Theologie der Erbsünde (QD 44).* Freiburg 1970 s. 176-223.
  - *Die Theologie im interdisziplinären Gespräch der Wissenschaften.* W: *T e n ż e.* *Schriften zur Theologie.* T. 10. Einsiedeln 1972 s. 89-103.
  - *Zum Verhältnis zwischen Theologie und heutigen Wissenschaften.* W: *T e n ż e.* *Schriften zur Theologie.* T. 10. Einsiedeln 1972 s. 104-112.
  - *Zum Verhältnis von Naturwissenschaft und Theologie.* W: *T e n ż e.* *Schriften zur Theologie.* T. 14. Einsiedeln 1980 s. 63-71.
  - *Zum grundsätzlichen Verhältnis von Theologie und Naturwissenschaft (CGG III) s. 37* [F. B ö c k l e, F. X. K a u f m a n n, K. R a h n e r, B. W e l t e (Hrsg.). *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft. Eine Enzyklopadische Bibliothek.* T. 1-36. Freiburg im Br. 1980-1986].
  - *Naturwissenschaft und Theologie.* *SdZ* 106:1981 s. 507-514.
  - *Weltall – Erde – Mensch.* W: *F. B ö c k l e, F. X. K a u f m a n n, K. R a h n e r, B. W e l t e* (Hrsg.). *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft. Eine Enzyklopädische Bibliothek.* T. 3. Freiburg im Br. 1981 s. 8-85.
  - *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa.* Tł. T. Mieszkowski. Warszawa 1987.
- R a h n e r K., V o r g r i m l e r H.:** *Mały słownik teologiczny.* Tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek. Warszawa 1987.

THEOLOGIE–NATURWISSENSCHAFTEN  
IN DEN SCHRIFTEN VON KARL RAHNER

## Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Problematik des Verhältnisses zwischen Theologie und Naturwissenschaften spielt eine wichtige Rolle in der vielfältigen wissenschaftlichen Tätigkeit von Karl Rahner (1904–1984), einem der bedeutendsten Theologen des XX Jahrhunderts. Um ein Forum für die Auseinandersetzung zwischen den beiden Bereichen zu schaffen, begründete Rahner eine Buchreihe mit dem Namen *Questiones disputate*. In dieser Buchreihe sollten Fragen besprochen werden, die zwar nicht theologisch sind, aber für die Theologie bedeutsam werden können. Dazu rechnete Rahner die Auseinandersetzung mit dem Positivismus, insbesondere mit dem Darwinismus.

Der Aufsatz beschäftigt sich mit den von Rahner herausgearbeiteten wissenschaftstheoretischen und methodischen Dimensionen des Dialoges zwischen Theologie und Naturwissenschaften. Das Verfahren bewegt sich in drei Schritten. (1) Zuerst wird die Auseinandersetzung Rahners mit der Enzyklika *Humani generis* von 1950 analysiert. Die Gedanken der Enzyklika finden sich in seinen früheren Aufsätzen und lassen sich zusammenfassen in dem Satz: Theologie und Lehramt als *norma negativa* für die Naturwissenschaft. (2) Der zweite Schritt bezieht sich auf die Rolle der Theologie in einer zunehmend pluralistischen Aufsplitterung der Wissenschaften. Besonders wird hier sein Leitartikel: *Die Theologie im interdisziplinären Gespräch der Wissenschaften*, analysiert. (3) Der dritte Schritt stellt die letzte größere Veröffentlichung Rahners zum Thema Theologie – Naturwissenschaften: *Weltall – Erde – Mensch* von 1981 dar. Es werden vor allem die unterschiedlichen Gegenstandsbereiche und Methoden der beiden Wissenschaften präsentiert.

*Zusammengefasst von Andrzej Anderwald*

**Słowa kluczowe:** teologia–nauki przyrodnicze, teologia jako norma negatywna, rozmowy interdyscyplinarne, metodologiczne podstawy relacji teologia–nauki przyrodnicze, dialog między przyrodnikami a teologami.

**Schlüsselwörter:** Theologie–Naturwissenschaften, Theologie als *norma negativa*, interdisziplinäre Gespräche, methodologische Grundsätze des Verhältnisses Theologie–Naturwissenschaften; Dialog zwischen Naturwissenschaftlern und Theologen.